Nr. 43 (1674). Cena 250.000 mk Włocławek, czwartek dnia 21 lutego 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego f r a n k a, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783

Pamiętajcie o zbiorze złota i srebra na Skarb Narodowy.

Musisz być inną (Polsko), choć będziesz tą samą.
Asnyk.

Kwestja bojkotu handlu żydowskiego.

Zdrowy instynkt samozachowawczy ostrzega nas przed żydami i nurtuje w społeczeństwie świadomość ogromnego niebezpieczeństwa żydowskiego, wiodąc umysły do poważnego zastanowienia się nad tym wszędzie dziś pokutującym problematem. Rozumiemy, że naród polski musi koniecznie zrobić potężny wysiłek, by wyzbyć się mrowia żydowskiego, które nietylko ssie jego soki i wiedzie pasożytnicze życie w Polsce, ale w przystępie chorobliwych ambicyj sięgając po dominium nad światem chrześcijańskim, ostrze swe skierowało głównie przeciwko Polsce i sprzysięgło się na jej zagładę.

Zapanowało też zgodne przekonanie, że aby wyrugować te zastępy nieproszonych i wyrastających nam po nad głowę gości, należy nie naśladować naszych wschodnich sąsiadów w ich antysemickich praktykach, które zaprowadziły ich w krwawe jarzmo Judy, lecz podjąć z nimi wielką uporczywą walkę na polu handlowem i ekonomicznem. Trzeba ich zaatakować w najsilniejszej ich twierdzy, i to najskuteczniejszą, najradykalniejszą bronią, jaką jest bojkot. Nie dając im zarobkowania, podetniemy ich główną arterję i wyprzemy ich z placówki, z kraju i otworzymy miejsce dla swoich, z których zawsze jeszcze tylu a tylu, jak w epoce niewoli, szuka kawałka chleba na obczyźnie.

Że bojkot jest najgroźniejszą bronią, przekonuje nas fakt, że żydzi jeśli nie wyłącznie to najwięcej boją się akurat zamknięcia im drogi do zarobków. Aksjomat to powszechny, znany i uznany, a jednak prawie wcale nie wcielony w życie. Cobądź bowiem słyszymy o przestrzeganiu hasła »Swój do swego«, wydaje się pustym dźwiękiem wobec tego, że sklepy żydowskie mnożą się, wzmaga się zastraszająco żydowski stan posiadania, a żyd rośnie w pierze, coraz zuchwalszą przybiera postawę już nietylko na arenie ekonomicznej, ale i politycznej. Jesteśmy w pętach.

Wobec tego tem więcej zapytać się trzeba dlaczego to przez wszystkich w zasadzie uznane hasło »Swój do swego« pozostaje w rzeczywistości martwą literą. Na zagadnienie to całe społeczeństwo musi znaleźć odpowiedź. Jeśli bowiem bojkot handlu żydowskiego jest piętą Achillesową tego wrażego plemienia, jeżeli w tem tkwi jądro sprawy żydowskiej u nas, jeśli przez to możemy wyrwać cierń z ciała Polski i tej strony w bardzo znacznej mierze spodziewać się rozwiązania tego palącego problematu — trzeba absolutnie odnaleźć przyczyny, dla których bojkot nie daje się zrealizować w życiu codziennem. A wyjaśnienie tej kwestji nie znajduję w artykułach ani publikacjach, poświęconych sprawie żydowskiej w Polsce.

Kto winien, że hasło »Swój do swego«, rozbrzmiewające dokoła, rozbija się o jakąś tajemniczą skałę? Zwykle rzuca się kamieniem na ogół, upatruje przyczynę tej niemocy w braku oświaty, uspołecznienia mas, w zaśniedziałem konserwatyzmie i sobkostwie chłopa, w ciasnym materjalizmie jego zarówno jak mieszczanina. Niewątpliwie jest w tem dużo prawdy. Byłoby przeto wskazanem, abyśmy przyjęli od Wielkopolan praktykowany tam przez szereg lat zwyczaj i literalnie każde zebranie, każdy wiec, każdą gremjalną konferencję kończyli krótką apostrofą na temat »Swój do swego«, abyśmy powtarzali sobie aż do znudzenia, że obowiązkiem obywatelskim jest popieranie handlu czysto polskiego, wykazywali ślepcom olbrzymie korzyści płynące z tego wprost na bojkotujące żydów zastępy.

Ale to nie rozwiąże jeszcze sprawy. Mimo wszystko bowiem twierdzić nie można, by ogół oświecony, lub pozbawiony woli, ale wyposażony w subtelne, instynktowne odczucie żyda, nie przyznawał gołosłownie konieczności wypierania żydów z handlu. Nie ogół jest tu głównym winowajcą, lecz kupiec polski, który wymagający bezwarunkowego popierania swoich, sam nie poczuwa się do obowiązku popierania popierającego go ogółu. A zanim pocznie on występować z pretensjami do rodaków, winien wpierw zdobyć sobie prawo, a więc zasłużyć na względy i fawory odbiorców. Słowem winien zawodowo stać na tej samej co żyd wyżynie i sprzedawać swój towar nie drożej od niego. A tymczasem cięży na nim jakby stygmat hańby odium, że jest droższym od żyda.

Z pewnością na twierdzenie to zaprotestowałoby wielu; jedni zapewniać mogą, że w sklepach żydowskich nie jest wiele taniej, inni mogą tłumaczyć nam, że polski kupiec nie może sprzedawać tak tanio jak żyd. Nie zamierzam wcale wchodzić w tę kwestję, rozprawiać się z argumentacją polskiego handlu. Wychodzę nawet naprzeciwko naszym kupcom i podaję im rękę, przypuszczając na chwilę, że istotnie twierdzenie, iż »u żyda jest taniej«, niema dziś realnych podstaw.

Dochody skarbu wzrastają.

Waloryzacja podatków zwiększyła dochody skarbu. — Opanowanie drożyzny.

Waloryzacja podatków zwiększyła dochody Skarbu już w styczniu, w grudniu daniny państwowe przyniosły 27 miljonów złotych, w styczniu zaś 28 miljonów.

Porównywując wpływy budżetowe z wydatkami budż. z m. stycznia i uwzględniając, iż w wydatkach tych musiano uwzględnić zaległe wydatki budż. z r. 1923 przekonamy się, że właściwy deficyt w styczniu nie tylko nie przekroczył przewidzianej sumy 50 miljonów złp., lecz zmniejszył się do 35 miljonów złp.

Deficyt ten obserwujemy jeszcze ze stycznia wskutek podwyższenia uposażenia urzędników o 156 proc. na dzień 1 stycznia oraz 63 proc. na dzień 16 stycznia oraz wskutek przyznania Ministrowi Kolei funduszu obrotowego na rok 1924.

Opanowanie drożyzny przy obecnym budżecie bezdeficytowym za m. luty pozwala mieć nadzieję, iż obecnie nic już nie wytrąci z równowagi sanacji Skarbu i pozwoli na zupełne zrównoważenie budżetów przyszłych miesięcy.

Kary za niepłacenie podatku.

Ministerstwo Skarbu przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, według którego od opieszałych płatników podatku majątkowego będą pobierane kary za zwłokę w wysokości 10 procent miesięcznie (miesiąc rozpoczęty liczy się za cały).

Wobec tego w interesie płatników podatku tego leży, aby do dnia 25 lutego zapłacili pierwszą ratę drugiej zaliczki na podatek majątkowy.

Zaznaczyć należy, że złożenie prośby o zniżenie pierwszej raty drugiej zaliczki samo przez się nie zwalnia od obowiązku zapłacenia powyższych kar za zwłokę w wypadkach, gdy prośba taka uznana będzie przez władze podatkowe za nieuzasadnioną.

Zeznanie o podatku majątkowym.

W kilku pismach warszawskich ukazała się notatka, jakoby dnia 15 bm. upłynął termin przyjmowania wpłaty podatku majątkowego. Wiadomość ta jest błędna: dnia 15 bm. upłynął tylko termin składania zeznań o podatku majątkowym, — termin wpłacenia pierwszej raty drugiej zaliczki na podatek majątkowy upływa dnia 25 bm. po tym terminie od opieszałych ściągane będą kary za zwłokę.

Straszny wybuch w Anglji.

LONDYN, 20. II. (P. A. T.) P. R. Wskutek wybuchu zapasów nabojów karabinowych w fabryce amunicji w Erith, położonej na prawym brzegu Tamizy, zginęło 11 kobiet robotnic i werkmistrz.

Prócz tego z powodu pożaru, jaki powstał w następstwie wybuchu 14 robotników tej fabryki zostało zasypanych pod gruzami w płonącym budynku. Dwom z pośród zasypanych udało się mimo silnych obrażeń uciec z płonącego składu.

Ciała ofiar wybuchu są tak zeszpecone, że stwierdzenie identyczności osób jest niezmiernie trudnem.

W gruncie rzeczy bowiem nie chodzi tyle o to czy tak jest lub nie, ile o to, że zdanie to jest dogmatem przyjętem przez ogół i paraliżującym w najwyższym stopniu akcję bojkotu. Dopóki to przekonanie głęboko wkorzenione żyć będzie w zbiorowym umyśle społeczeństwa, żadne prelekcje, żadne nawoływania i zaklęcia nie skłonią mas pracujących do wydajnego, stałego popierania handlu polskiego i do unikania sklepów żydowskich. I ostatecznie nie można temu się dziwić.

Oto rozchodzi się tedy, by wpoić w społeczeństwo wiarę, że towar u Polaka nie jest nic a nic droższym niż u żyda. W tem sęk. Zdawałoby się, iż polski świat kupiecki winien sobie z tego zdawać sprawę, a kwestja, jak to uskutecznić, nie powinna schodzić z porządku dziennego w stowarzyszeniach handlowych. Niestety, tak nie jest. Omijają tam tę sprawę jak bolączkę, nie śmieją spojrzeć prawdzie w oczy, wymagają wszystkiego od innych, a od siebie jaknajmniej. A przecież zestrzelić się tam powinny wysiłki, aby natchnąć wszystkich adeptów handlu zdrowemi zasadami, aby wpić w ogół uzasadnione przekonanie, że kupiec polski dorównuje żydowi w grzeczności, sprawności i doskonałości zawodowej, i że nie jest ani na jotę droższym od żyda. Niema chyba dla handlu polskiego ważniejszej kwestji!

A w tem leży punkt ciężkości sprawy bojkotu żydów w handlu i w tem tkwi rozwiązanie zagadki jak wyrugować z kraju miljony kramarzy, pośredników i szachrajów, wnoszących z sobą demoralizację.

Sprawa żydowska spoczywa przeważnie na głowie polskiego kupiectwa.

Maciej Wierzbiński.

Z KRAJU.

Ś. p. ks. Jan Gralewski. Otrzymaliśmy żałobną wiadomość, że zakończył życie zasłużony kapłan i działacz na polu politycznem, społecznem i pedagogicznem, ś. p. ks. Jan Gralewski, przeżywszy lat 58.

Stada wilków pod Bolimowem. Włościanie przybyli w ubiegłą sobotę do Żyrardowa na targ, opowiadają o ukazaniu się w lasach Bolimowskich nad rzeką Rawką wilków. Ludność wieska w obawie napadu wilków nie wychodzi po drzewo do lasu.

Jak utrzymują włościanie, wilki prawdopodobnie przywędrowały z Puszczy Białowieżskiej, gdzie jeszcze jest obfitość dzikiego zwierza, a korzystając z zamarznięcia rzek przeprawiły się przez Wisłę.

Wiadomość o ukazaniu się wilków wywołała w całej okolicy niebywałą sensację. (Gazeta Poranna).

Wyrok w sprawie dr. Zofji Sadowskiej. Ciągnący się od 5 dni w III wyd. karnych sądu okręgowego proces dr. Zofji Sadowskiej przeciwko redaktorowi Expressu Porannego, p. Jerzemu Plewińskiemu i współwydawcy p. A. Lewandowskiemu — o oszczerstwo w druku, z powodu wydrukowania w 318 nr. tego pisma, artykułu p. t. „W odmętach wielkomiejskiej rozpusty" — zakończył się ogłoszeniem sentencji wyroku.

Na zasadzie cz. 1 i 2 art. 533, 53 21 i in. kod. karn. sąd skazał p. Jerzego Plewińskiego na osadzenie w areszcie na tydzień, na zapłacenie 390 złp. grzywny, a w razie niemożności zapłacenia tej grzywny — na miesiąc aresztu, wreszcie na uiszczenie 70 400.000 mk. opłat i kosztów sądowych.

Motywy wyroku ogłoszone będą 29 lutego.

Powrót dzwonów z Rosji. Dnia 12 b. m. pełnomocnicy Kurji archidiecezjalnej i dyrekcja zbiorów państwowych przyjęli nowy wielki transport dzwonów z Rosji sowieckiej. Transport ten obejmnje około 700 dzwonów kościelnych.

Dzwony zostały przewiezione na tymczasowy skład na Pradze przy kościele Matki Boskiej Loretańskiej. Po zbadaniu ich przez fachową komisję, będą oddane poszczególnym parafjom.

MYSLI.

Wybrał J. K.

A choćbyście wrośli w ziemię
Siłami wszystkiemi,
Choćby wszystkich dżdżów obłoki
Poszły wam na soki,
Nie wzniesiecie w górę czoła,
Gdy wiosna zawoła,
Nie wydacie duchem kwiatu
Ni sobie, ni światu
Bez miłości, bez zapału,
Bez czci ideału!

Konopnicka.

Po konferencji bałtyckiej w Warszawie.

Urzędowa PAT. komunikuje o wynikach konferencji ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji, Łotwy i Polski:

Po rozważeniu ogólnej sytuacji politycznej i biorąc pod uwagę konieczność utrzymania pokoju na podstawie obowiązujących traktatów, jak również potrzebę rozwoju stosunków ekonomicznych pomiędzy państwami w Europie Wschodniej, ministrowie stwierdzili jednomyślność czterech rządów w szczerze pokojowych zamierzeniach ich polityki, oraz potrzebę dalszego porozumiewania się w sprawach obchodzących 4-ry państwa.

Następny zjazd ministrów na wniosek rządu finlandzkiego ma się odbyć w Helsingforsie.

Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy.

Zjazd Hallerczyków, rozpoczął się w ubiegłą sobotę w wielkiej i pięknej sali Strzelnicy o godz. 12-ej w południe. Obrady I-ej sesji trwały do godz. 3-ej.

O godz. 3 i pół na Zjazd przyjechał wódz Hallerczyków, generał Haller. Specjalnym samochodem z dworca przywieziono generała do sali obrad w Strzelnicy, gdzie niemilknącymi okrzykami przyjęty był przez swych starszych żołnierzy jak i gości.

W towarzystwie generała przy zastawionych stołach rozpoczęła się wspólna pogawędka do godz. 7 min. 20, w której także zabrał głos p. generał, opowiadając swoje wrażenia z objazdu po Ameryce.

O godz. 7 i pół rozpoczęły się dalsze obrady, a mianowicie sprawozdania poszczególnych komisyj.

O godz. 8 i pół wieczorem rozpoczął się raut wydany na cześć generała i hallerczyków. Raut ten trwał do godz. 2-ej w nocy i zakończył pierwszy dzień Zjazdu Hallerczyków.

Drugi dzień Zjazdu, tj. niedzielę rozpoczęto wysłuchaniem Mszy świętej w Farze, poczem dalej obradowano przez cały dzień do wieczora w salach Strzelnicy.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbyło się galowe przedstawienie, grano dramat ludowy Anczyca pt.: „Kościuszko pod Racławicami". Obecnemu na przedstawieniu gen. Hallerowi publiczność zgotowała owację.

Tak więc przedstawieniem w teatrze zakończył się drugi i ostatni dzień Zjazdu.

Konferencje angielsko-sowieckie.

LONDYN, 19-go lutego. (P.A.T.) Mac Donald odbył konferencję z delegatem sowieckim Rakowskim, który wyjeżdża do Moskwy, aby zasięgnąć instrukcji w sprawie przyszłej konferencji angielsko - rosyjskiej. Przewodniczącym delegacji angielskiej na tę konferencję będzie sir Sidney Shatman. Anglja miała zaproponować Rosji utworzenie w portach rosyjskich specjalnych stref, w których kupcy i przemysłowcy angielscy mogliby magazynować towary, przeznaczone dla Rosji, względnie towary przeznaczone do wywozu z Rosji.

Ze świata katolickiego.

Dwadzieścia lat upłynęło od czasu, kiedy osławiony wywłoka, Combes, jako prezes ministrów francuskich, płonącem infernalną nienawiścią przeciwkatolicką piórem podpisał ukaz o odłączeniu państwa od Kościoła, temsamem zerwał konkordat ze Stolicą Apostolską i wszczął okres prześladowania Kościoła we Francji. Wśład za tem, nasępca jego, Arystydes Briand, zrobił bezskuteczną próbę narzucenia Kościołowi francus kiemu organizacji świeckiej, pod formą tak zwanych »stowarzyszeń kulturalnych«, równoznacznych w oczach państwa ze wszystkiemi innemi stowarzyszeniami świeckiemi. Pius X odrzucił te zakusy masońskie, grożące niebezpieczeństwem schizmy i na schyzmę obrachowane Kościół francuski poniósł wskutek tego olbrzymie straty materjalne, gdyż rząd skonfiskował wszystkie jego dobra, nie wyłączając domów Bożych. Poświęcił je dla ocalenia zasady niezależności i jedności kościelnej. W następstwie, budowle instytucyj kościelnych kulturalno-oświatowych i same nawet świątynie szły pod młotek komorników, albo też, pozostawione w opuszczeniu, zapadały w ruinę. Trzeba było aż protestów zbiorowych ze strony sfer artystycznych w obronie pomników sztuki religijnej przeciw rządowemu wandalizmowi.

Oto próbka tego, co działo się wówczas we Francji.

W Lisieux było seminarjum duchowne, które rząd odebrał biskupowi i przeznaczył na szkołę świecką bez Boga. Stała tam piękna figura Niepokalanego Poczęcia. Burmistrz dał rozkaz rozbicia jej na drobne kawałki i wyrzucenia szczątków na śmietnisko. Tej świętokradzkiej roboty podjął się pewien robotnik bezbożny i wykonał ją w obecności bezbożnego burmistrza w dzień Matki Boskiej Śnieżnej, 5 sierpnia 1908 roku. Potrzaskana statua legła w śmietniku. Kara Boża spadła niebawem na obu świętokradzkich gwałtowników. Tegoż roku w święto Niepokalanego Poczęcia, przy jakiejś robocie budowlanej runął na burmistrza wielki ciężar, ugodził go w piersi i położył kres jego życia. Co straszniejsze, świętokradca zmarł zięjąc bluźnierstwy i odepchnąwszy kapłana, który chciał ratować jego duszę. Tegoż dnia i tejże godziny zginął śmiercią samobójczą i ów nieszczęsny robotnik. To na obu spełniły się straszne słowa Pisma: »Nie da się Bóg z siebie naśmiewać« (św. Paweł do Galatów).

Co ciekawsze, w r. 1913 nawiedziły Francję olbrzymie powodzie. Obliczono, że spowodowane przez nie straty wyniosły właśnie tyle, ile były warte zagrabione przez rząd majątki kościelne. Prywatni zaś i samo państwo nie wiele z nich korzystało, albowiem utonęły one przeważnie w kieszeniach likwidatorów. I co nowu sprawdził się przysłowie: »male parta do czarta!«

Godzi się pamiętać o tem Polsce w chwili prób zamachu na resztki »martwej ręki«, jak eufonicznie a podstępnie język prawniczy nazwał własność ziemską kościelną.

Stan zerwania stosunków między Rzymem a Francją trwał aż do roku 1921, w którym zwycięska na polu bitwy narodów Francja poszła do Kanossy. W roku zaś bieżącym na stąpiło wznowienie konkordatu, przyczem Pius XI, tytułem próby, listem, z dnia 18. I., dozwolił na to, co Pius X był odrzucił, t. j. na ustrój kościelny w formie stowarzyszeń diecezjalnych. Ta zmiana stanowiska Stolicy św. wobec formalnie jednej i tej samej rzeczy, stała się możliwą dzięki zmianie na lepsze prądów rządowych, dających rękojmię, iż ta organizacja nie będzie w ręku rządu narzędziem prześladowczem względem Kościoła, że raczej będzie powolnem narzędziem w ręku episkopatu francuskiego. Świadczy ona też o daleko idącej ustępliwości Watykanu dla świętej istotnie zgody, byle nietykalności zasady kościelnej była zabezpieczona.

Podobnie i w Sowdepji Kościół próbował iść na ustępstwa do granic, zakreślonych prawem kanonicznem. Kiedy bowiem Sowiety, na podstawie własnego ukazu o rozdziale Kościoła od państwa, z marca r. 1918 wprowadzenia w życie sowietów kościelnych i jednostek prawnych, przez rząd uznanych, przyczem wszelką własność kościelną uznał za własność ludu bez różnicy wyznań chrześcijańskich, zarówno jak i niechrześcijańskich, ks. arcybiskup Cieplak zarządził organizację komitetów parafjalnych, z komitetem centralnym u szczytu, złożonym z delegatów komitetów parafjalnych. Kiedy to jednak nie odpawiadało dezorganizacyjnym tendencjom władz sowieckich, arcybp. postawił opór, a władze wszczęły akcję prześladowczą, trwającą aż dotąd.

Krakowski »Głos Narodu« dał czytelnikom do powąchania ciekawy kwiatek żydowski, rozkwitły na gruncie sądownictwa polskiego.

Sędzia Gruss w Rzeszowie, żyd prowadząc śledztwo w sprawie karnej przeciw p. J. R., zażądał od niego wyznania grzechów, z których się spowiadał przed 5 laty. Przytem chcąc wydostać żądane zeznanie, zapytał, gdzie spowiednik składa akta z grzechami, wyznawanemi na spowiedzi przez penitentów!! A gdy nie mógł otrzymać tego, czego nigdy nie było, zapytywał świadków, którzy spowiadali się w tym samym czasie, co oskarżony, czy nie słyszeli jego spowiedzi!!!

Wszelkie komentarze są zbyteczne. Wobec tego zdumiewającego faktu, jeden tylko okrzyk wyrywa się z ust polskich:

— Precz z żydami z sądownictwa polskiego!

X. Charszewski.

Kupujcie u chrześcijan!

Co niesie dzień?

LUTY
21
CZWARTEK

Dziś: Andrzej Bobola km., Eleonora p.
Jutro: Stolica św. Piotra w Antioch.
Wschód słońca o g. 7.9
Zachód o g. 5.20
Wsch. księżyca o g. 6.33
Zachód o g. 7.27

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Luty	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
19	21	61,5	—13,0	0	C — 0
20	7	63,1	—17,6	10≡	C — 0
20	13	—	—	—	— —

W dniu 19 lutego najwyższa temperatura wynosiła —7,7°, najniższa—15,4°. Śnieg: — cm.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 21 lutego r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 20.2:

Dolar	9.200.000
Funt angielski	39.775.000
Frank szwajcarski	1.594.000
Frank francuski	386.000
Frank belgijski	325.000
Liry włoskie	398.500
Korony czeskie	266.900
Korony austrjackie (100)	131

4% poż. premi. 725.000., 8% poż. złota 12.000.000, 6% poż. serja II A. 1.400.000, 6% poż. dol. 5.700.000.

Dzisiejszy odczyt z przezroczami. Dzisiaj w czwartek o godz. 8 wiecz. w sali kina „Sfinks" inżynier-lotnik M. Bohatyrew wygłosi odczyt „Flota powietrzna i jej znaczenie dla Polski". Wejście pół miljona (galerja). Krzesła od 1 do 3 miljonów.

Benefis p. Jaśkiewicza. Dnia 24 lutego upływa 3-ch letnia rocznica pracy reżyserskiej p. Jaśkiewicza w kole dramatycznym przy Ch. Z. Z.

Z terminem tym zbiega się druga rocznica 15-to lecia pracy na scenie, początkowo przez kilka lat w Łodzi i następnie w innych miastach Polski, ostatnio dał się chlubnie poznać we Włocławku, już nietylko jako artysta dramatyczny, lecz również jako reżyser i pracownik społeczny na polu szerzenia kultury i sztuki.

Z okazji tej w nadchodzącą niedzielę to jest 24 b. m. odbędzie się benefisowe przedstawienie w sali „Polonia" gdzie odegrana zostanie arcy-wesoła krotochwila 3 aktowa Fr. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia". Benefisant występuje w roli głównej. Również bierze udział p. Jaśkiewiczowa.

Z Akademji Papieskiej. Dochód ogólny z Akademji Papieskiej wynosił 415.850.000 mk. Po odliczeniu rozchodu t. j. 150.600.000 mk. pozostała suma 265.250.000 mk. została wysłana na Dom Inwalidów wojskowych fundacji im. Piusa XI do Warszawy. Społeczeństwu Włocławskiemu, ktore dało żywy wyraz swym uczuciom katolickim i narodowym i tak licznie stawiło się na Akademję Papieską, składają serdeczne »Bóg zapłać«

organizacje Robotników Chrześć. i Stowarzysz. Młodzieży »Spójnia«.

Podziękowanie. Organizacje Robotników Chrześć. i Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej »Spójnia« składa gorące podziękowanie za wzięcie udziału czynnego w Akademji Papieskiej, urządzonej ku czci Ojca św. Piusa XI w dn. 17 b. m.: Chórowi Katedralnemu za piękne wykonania śpiewów, orkiestrze 14 p. p. z p. dyr. Wittmanem na czele za odegranie doborowych utworów muzycznych, pani Ołoczyńskiej za wypowiedzianą deklamację i paniom Olejnik za piękne udekorowanie sceny, jak również wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej wspaniałej Akademji Papieskiej, tej wielkiej manifestacji wiary i miłości we Włocławku.

Jeszcze w sprawie artykułu: Nieuczciwość. W »Słowie Kujawskiem« z dnia 24 stycznia ukazał się artykuł p. Musiałka, zatytułowany »Nieuczciwość«.

W artykule powyższym autor czynił zarzuty jednemu z właścicieli fabryki we Włocławku (bez podania nazwiska) z przyczyny usunięcia dwóch robotników.

Dwa z tych zarzutów wymagają sprostowania. P. Musiałek podał, że ci robotnicy pracują w fabryce 4 lata; okazało się, że jeden z nich pracuje od listopada 1921 r., drugi zaś od połowy października 1923 roku.

Druga nieścisłość dotyczy wysokości wynagrodzenia. P. Musiałek podał, że robotnicy tej fabryki zarabiają dziennie 2 860.000 mk., tymczasem wynagrodzenie robotnikowi w dniu ukazania się artykułu czyniło 5.603.000 mk. dziennie. Ta nieścisłość była następstwem tej okoliczności, że artykuł p. Musiałka oddany do redakcji przed 15 stycznia, kiedy ostatnia dzienna płaca była 2 860.000 mk., a wydrukowano ten artykuł dn. 24 stycznia, kiedy po podwyższeniu płaca dzienna robotnika czyniła 5.603.000 mk.

Sprostowanie niniejsze zostało opóźnione na kutek okoliczności przypadkowych.

Posypywać piaskiem trotuary. Wobec przedwczorajszej odwilży a wczorajszego mrozu trotuary pokryły się śliskim lodem. Idący często się potykają. Dobrze młodemu stracić równowagę na ślizgawicy i potoczyć się pod mur, ale staremu to drogo kosztuje, często złamaniem ręki lub nogi.

W zapobiezeniu podobnych następstw nieprzyjemnych zwracamy się do powołanych z prośbą posypywania trotuaru w czasie ślizgawicy piaskiem.

Z OKOLIC.

Z Izbicy. Akademja Papieska. Komitet składający z pp. Góralskiego, Kopczyńskiego, Stempińskiego, Ziębowica. Krzyżanowskiego, Gajzlerskiego, W. Byczkowskiego, panny Książkiewiczówny i ks. proboszcza pod prezydencją p. Mieczysława Essmana, postanowił, by w d. 17 b m. była odprawiona akademja na cześć Papieża Piusa XI. Sala na ten dzień w kino teatrze staraniem komitetu została przystrojona w emblematy papieskie i zieleń. Salę zdobiły też sztandary, straży ogniowej i stowarzyszenia śpiewaczego „Lira swojska".

Program był następujący: Słowo wstępne i odczyt o działalności Papieży na korzyść cywilizacji i o opiece Papieży nad Polską wygłosił proboszcz miejscowy. Śpiewy wykonane zostały przez uczniów i uczenice szkoły powszechnej pod batutą i przy akompanjamencie na skrzypcach panny Książkiewiczówny, nauczycielki. Solo na skrzypcach odegrała panna Buschlerówna. Deklamacje wygłosiła panna Kunegunda Zawadzka. Solo odśpiewała panna Angulska przy akompanjamencie p. Rutskiego na skrzypcach. Na zakończenie wszyscy obecni na sali wznieśli okrzyk „Pius Papież XI niech żyje!"

Akademja trwała od 2 — 4 godziny po południu. Dochód przeznaczono na biedne dzieci.

„Carnaro i Polonja"

Poematy symfoniczne O. dr. Bernardino Rizzi franciszkanina wykonane zostały w dniu 17 II b. m. w teatrze Słowackiego w Krakowie.

Poematy wzbudziły ogromne w Krakowie zainteresowanie świata muzycznego. Ze względu na coraz większe uznanie prac świetnego kompozytora duchownego, podajemy w krótkości jego życiorys.

X. Bernardino Rizzi franciszkanin urodził się w Cherso (Abbazia); ma lat 30. Po odbytych studjach w Rzymie i Padwie otrzymał Drat. św. Teologii i Paleografji: dyplomatyki. Następnie pod kierunkiem sławnych mistrzów: Rewanello, Relice, Dobici, (z Akademji św. Cecylji) oddał się przerwanym na ten czas studjom muzycznym, które uwieńczył otrzymany w Padwie w Instytucie Muzycznym „Cesare Pollini" stopień mistrza kompozycji w r. 1921. Już uprzednio w r. 1918, otrzymał nagrodę papieską, następnego zaś roku na konkursie z Fugi, z pośród wielu współzamodników, do wykonania i nagrody wybrano właśnie jego pracę „Di grazia piena" z utworów artysty szczególniej znane są „Madrigalia" a na polu liturgicznem: Msza „Mater inviolata", Te Deum i w. i.; prócz tego kompozycje fortepianowe i na małą orkiestrę. Następnie »Carnaro" (poemat symfoniczny) dedykowany Dr. Annunziemu, który nazwał artystę „Il possente Frate" (mocny Brat); na wykonanie zaś wysłał poeta swego sekretarza, który przedstawiwszy uprzednio treść danego poematu, odznaczył autora orderem „Medaglia di Ronchi". Potem „Polonia" (poemat symfoniczno-wokalny), który po raz pierwszy był wykonany d. 17.II; w dedykacji cytamy: „Bohaterom za wolność Polski". Obecnie pracuje nad operą „La Vigilia", libretto Spinelli'ego.

Straszne skutki złego życia.

W gminie Radzików, w pow. błońskim jest kolonja Kopytów.

Wśród kolonistów zamieszkiwał m. in. 60-letni Stanisław Piliński

P. mieszkał z córką 25-letnią Franciszką, z którą źle żył.

Córka stale maltretowała ojca i większą część dnia i wieczorów spędzała po za domem.

Onegdaj Franciszka Pilińska wróciła o północy do domu. Na zwróconą z tej racji uwagę ojca, córka wszczęła sprzeczkę.

Rozgniewany P. w uniesieniu wskazał córce drzwi i kazał się wynosić. Wówczas Pilińska chwyciła wiszący na ścianie rewolwer i zmierzyła do ojca. Padł strzał i starzec legł martwy.

Zbrodniarka po zabójstwie położyła się spokojnie do łóżka, a następnego rana poczęła przemyśliwać, gdzie ukryć zwłoki.

Przypadkowo do domu Pilińskich przyszedł jeden z sąsiadów i wykrył zbrodnię.

Morderczynię aresztowano

TELEGRAMY.

Prasa sowiecka o Polsce.

MOSKWA. (Rps.) Prasa sow. w ostatnich dniach znowu zwraca wytężoną uwagę na Polskę i polskie życie polityczne i gospodarcze. Dzienniki sow. poświęcają dużo miejsca depeszom i wzmiankom, dotyczącym Polski i przytaczają np. szczegółowe sprawozdania z posiedzeń sejmu i z ostatniego wystąpienia ministra spraw zagranicznych i dyskusji, spowodowanej przez to wystąpienie. Również prasa sow. bardzo szczegółowo informuje swych czytelników o każdym kroku posłów komunistów w sejmie polskim, o zgłoszonych przez nich wnioskach i interpelacjach i t. d.

Współwina władz niemieckich.

BIRMOSENS, 20. II. (P. A. T.) Śledztwo, prowadzone przez władze francuskie, ustaliło współwinę władz niemieckich prawego brzegu Renu w dokonanych pogromach separatystów.

Napad zbrojny w Kijowie.

CHARKÓW, 20.II. (Rps). Ze komunikują z Kijowa 18 lutego o 10 zrana do lokalu Wsiekobanku wtargnęło 8 zbrojnych bandytów, którzy wystrzałami z rewolwerów zabili jednego z kasjerów i poranili drugiego, poczem pochwycili worek z tysiącem czerwońców i zbiegli.

Prześladowanie duchowieństwa.

CHARKÓW, 20.II. (Rps). Na Wołyniu sowieckim bolszewicy dokonali aresztowań wśród duchowieństwa prawosławnego, częściowo wobec odmowy przyjęcia nowego stylu w życiu religijnem, a częściowo na podstawie ostarżenia o agitację monarchiczną.

Drożyzna w Belgji.

BRUKSELA, 20.2. (A.W.) Ceny żywności wzrastają nieustannie. Na rynkach we Flandrji i Antwerpji oraz na granicy belgijsko-niemieckiej pojawiają się w wielkiej liczbie zagraniczni kupcy, którzy skupują hurtem towary. Codziennie odjeżdżają do Anglji i Holandji wielkie transporty mięsa i masła. Z powodu wzrastającej drożyzny tu i owdzie wybuchają strajki robotników na tle ekonomicznem. W Gandawie wybuchł powszechny strajk metalowców, którzy żądają 5 proc. podwyżki. Dzienniki domagają się od rządu energicznych zarządzeń przeciwko wywozowi żywności.

Program separatystów w Palatynacie.

PARYŻ, 19.II. (P.A.T.) Wedle informacji Petit Parisiena, istnieją niezbite dowody, iż program krwawej rozprawy z separatystami w Palatynacie był zawczasu w całości opracowany w Heidelbergu z udziałem rządu bawarskiego. Władze francuskie są w posiadaniu wszystkich szczegółów tego programu i zakomunikowały je władzom angielskim.

PARYŻ 19.II. (P.A.T.) Le Matin donosi ze Spiry, że autonomiści w Palatynacie, rezygnując na razie z urzeczywistnienia swych zamiarów, zdjęli flagi nadreńskie z gmachów publicznych. Prezydent nowego tymczasowego rządu Palatynatu Bayersdorfer złożył wizytę gen. de Metz i przyrzekł, mu całkowitą współpracę nad utrzymaniem porządku i przywróceniem normalnych stosunków.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Przed kilku dniami powstało we Lwowie polskie Tow. przyjaciół Dalekiego Wschodu. Ma one na celu nawiązanie bliskich stosunków naukowych, kulturalnych i ekonomicznych z narodami Dalekiego Wschodu, a w szczególności z Japonją, która dawała i daje żywe dowody sympatji dla Polski przez czynne popieranie żywiołu polskiego na Wschodzie.

× W Paryżu zmarł admirał de Lapeyrere.

× Rząd holenderski ogłosił, że nie ma zamiaru w najbliższym czasie uznawać rządu sowieckiego.

× Rząd sowiecki wypuszcza nowe banknoty z napisami w 6 językach.

× W Lizbonie otwarty został kongres łacińskiej prasy z udziałem 80 dziennikarzy, z których 20 pochodzi z Ameryki Południowej.

× Dzielnicę żydowską w Nowym Yorku nawiedził wielki pożar. W płomieniach zginęła 13 osób.

× Prokuratorja niemiecka wytoczyła proces o zdradę stanu dziennikom »Frankfurter Zeitung«, »Vorwärts« i »Welt am Montag«, które podczas wypadków w Saksonji zarzucały Reichswehrze utrzymywanie łączności z tajnemi organizacjami wojskowemi.

Niedyskretne pytania.

Czytamy w gazetach warszawskich że *„na skutek masowych rewizyj i represyj stosowanych przez władze w stosunku do lichwiarzy szewców warszawskich, cech szewcki zgłosił się z prośbą do oddziału walki z lichwą, aby zatrzymano rewizje i represje, wzamian za co szewcy natychmiast cofną obecny niewłaściwy system cennikowy ustalony przez cech“.* (Cytata dosłowna z »Kurjera Porannego« z dn. 24 bm. str. 5.) Dalej o parę wierszy niżej podaje ta sama gazeta wiadomości, że sędzia śledczy 11-go okręgu zaaresztował i odesłał do więzienia sześciu wymienionych z nazwiska właścicieli magazynów obuwia, pomiędzy któremi są i poważni kupcy z ulicy Marszałkowskiej. Następnie mamy podany spis innych kupców, branży spożywczej skazanych przez komisarza rządowego na *miljardowe* kary za pobieranie lichwiarskich cen, nieujawnianie ich na towarach itp.

Wobec tego stawiamy pytania: 1) Czy w naszym szczęśliwym Włocławku niema wcale paskarzy zdzierców handlujących i rzemieślników á la szewcy warszawscy. 2) Czy we Włocławku są jakie władze sądowe lub administracyjne obowiązane z urzędu ścigać i karać tego rodzaju przestępstwa i 3. jeżeli są pierwsi i egzystują drugie dlaczego o czynnościach ich, aresztowaniach i odpowiednio wysokich grzywnach nic nie słychać, kiedy sprawy takie w obecnym ciężkim i krytycznym czasie sanacji i waloryzacji, powinny być szeroko za pośrednictwem prasy ujawniane. Czekamy odpowiedzi, gotowi do ponawiania pytania o ilebyśmy jej nie otrzymali.

Jeden z wielu.

Z listów do Redakcji.

Szanowny Księże Redaktorze!

Mamy zaszczyt prosić o łaskawe umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego:

Na skutek wniosku walnego zebrania, członka Stowarzyszenia Kupców Polskich we Włocławku, odbytem w dniu 28 stycznia rb. w sprawie członków tegoż Stowarzyszenia p. Zenona Postolskiego, któremu zarzucono wykupywanie majątków z rąk polskich i sprzedaż takowych żydom, Zarząd Stowarzyszenia, zgodnie z uchwałą walnego zebrania, powołał sąd korporacyjny, składający się z 2-ch członków wyznaczonych przez Zarząd z pośród stowarzyszonych i 2-ch ze strony p. Zenona Postolskiego, na co pan Postolski wyraził osobiście swoją zgodę.

Po trzech dniach p. P. nadesłał list następującej treści:

»Do Zarządu Stow. Kupców Pol. w miejs u.

Stosownie do uchwały Zarządu z dnia 4 II. r.b. starałem się podać superarbitrów z mej strony w określonym terminie; z przyczyn jednak odemnie niezależnych wykonać tego nie mogłem.

Rozumiejąc odmowne stanowisko osób, do których zwracałem się z mą propozycją, przesądzeniem sprawy przez »Słowo Kujawskie«, śmiem prosić Zarząd Stow. Kupc. Polskich, by nie wnikając w meritum sprawy, zechciał mnie z listy członków Stowarzyszenia wykreślić.«

Z głębokiem poważaniem

(—) *Z. Postolski*

Włocławek, dn. 9 2 1924 r.«

Wobec powyższego, Zarząd Oddz. Kuj. Stow. Kupców Polskich we Włocławku podaje do wiadomości, że pan Zenon Postolski odtąd przestał być członkiem Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Prezes: *Kazimierz Ossowski*

Sekretarz Zarządu: *Ludwik Makowski*

Ogłoszenie Urzędowe.

Na mocy Ustawy Sejmowej z dn. 23.VI. 1921 r. i w powołaniu się na ogłoszenie w N. 228 „Słowa Kujawskiego” z dn. 18.X. 1923 r. i w „Expresie Kujawskim”, z dn. 13.X. 1923 r., Oddział Włocławski Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych wzywa **wszystkich właścicieli nieruchomości** w m. Włocławku, od których nie została jeszcze pobrana składka ogniowa za rok 1923, aby niezwłocznie, a najpóźniej **do dnia 1 marca r. b** uiścili przypadające od nich należności w markach polskich i bez grzywny w Biurze Dyrekcji, ul. 3-go Maja № 14.

Składki nieuiszczone do dn. 1 marca zostaną na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24.I. 24 r. (Dziennik Ustaw z dn. 30.I. 24 r. № 10, p. 91) **zwaloryzowane i wraz z grzywną** przypisane do składki należnej za rok bieżący, przyczem do opornych płatników będzie zastosowany przymus egzekucyjny.

Na mocy tegoż rozporządzenia p. Ministra skarbu i decyzji Rady Nadzorczej P. D. U. W. z dn. 1.II. 1924 r. sumy ubezpieczenia budowli, podlegających przymusowi ubezpieczenia, zostały przerachowane na złote polskie, równe frankowi złotemu w stosunku 1 zł. 40 gr. za 1 rb. przedwojennego i w tym stosunku będą również wypłacane odszkodowania pogorzelowe.

POLSKA DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ODDZIAŁ WŁOCŁAWSKI

OFIARY

Otrzymaliśmy pierwszą ofiarę 6 miljonów **dla biednej Geniusi**, od kochanych dzieci Stefci i Jasi Ch. z Włocławka. Niech to bedzie zachętą dla innych. Byle prędzej, bo maleńka Geniusia wygląda ratunku dla drżącej z zimna i głodu mamusi. Otrzymaliśmy też:

Ks. Kmiecik 1,500.000 tys.

P. dyr. F. Zieliński — 5 miljonów.

C. F. na nędzę wyjątkową dla Geniusi, mk. 5,000.000

P. M. Rein na nędzę wyjątkową dla Geniusi mk. 3.000.000.

Na nędzę wyjatkowa dla Geniusi: 6-cio letni Lesio Mk. 2.000.000.

H. P. mk. 2.000.000.

P. Wł. Pawłowski 2.500.000.

P. K. Pieszkański 2.000.000.

Bezimiennie 550.000.

Józio Hornowski 5.000.000.

Dla Gieniusi Roman Grudziński mk. 2.000.000.

Dla Gieniusi. P. M. Radkówna mk. 1.031.000.

»Na nędzę wyjątkową« p. L. Topolnicka—5 miljonów marek.

P. Keller 4.000.000 mk. na zapisy dla niezamożnych uczni gimnazjum im. Długosza.

Serdecznie dziękujemy. Zachęcamy innych do naśladowania.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu A. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 15 lutego 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: **„Kocent & Goździewicz“** — Firma brzmieć będzie: **„Kocent i Goździewicz“** Celem spółki jest prowadzenie fabryki asfaltu, tektur na dachy, przetworów smołowcowych, tłuszczów i smarów, — oraz przedsiębiorstwa krycia dachów i asfaltowań. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się we Włocławku ul. Kaliska 44. Spólnikami są: 1). Bronisław Kocent, przemysłowiec, zam. w Poznaniu, ul. Seweryna Mielżyńskiego 26, 2) Roman Goździewicz, przemysłowiec, zam. we Włocławku, ul. Kaliska 24. Wystawiać i żyrować weksle może każdy ze spólników samodzielnie. Zaciąganie pożyczek hipotecznych w imieniu firmy uskutecznione będzie przez obu spólników łącznie. Spółka zawarta została na lat 10 z automatycznem przedłużeniem na następne okresy dziesięcioletnie. Spólnik, pragnący wystąpić ze spółki obowiązany jest o swoim zamiarze wystąpienia zawiadomić pozostałego spólnika notarjalnie na jeden rok przed upływem terminu dziesięciolecia. Wobec tego, iż Roman Goździewicz powrócił z Syberji, kuratela Przemysława Kowalewskiego ustała.

Czytelników „Słowa Kujawskiego” prosimy o nadsyłanie korespondencji z każdego zakątka z opisem wszystkiego, co się tam dzieje, nie pomijając krzywd i nadużyć, przeciwko czemu stawać będziemy z całą stanowczością.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A sądu okręgowego we Włocławku w dn. 14 lutego 1924 r. wciągnięto jak następuje przy firmie: **Marjan Zieliński** — »Firma brzmieć będzie« **Marjan Zieliński** sklep kolonjalny oraz handel win i wódek w naczyniach zamkniętych z siedzibą w Brześciu Kujawskim, ul. Rynek 2. Przedsiębiorstwo jako sklep kolonjalny rozpoczęło działalność 1 marca 1923 r. Właśc. Marjan Zieliński zam. tamże.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy o godz. 12^{13} w poł.
osobowy „ „ 12 w nocy.

do Bydgoszczy:

osobowy o godz. 3^{46} w nocy.

do Poznania:

Pospieszny o godz. 2^{53} w nocy.

do Torunia:

Osobowo-towarowy o godz. 8^{15} rano.
osobowy „ „ 7^{28} wiecz.

do Warszawy:

Posp. z Poznania o godz. 2^{22} w nocy.
Osob. z Gdańska „ „ 5^{08} rano.
z Torunia przez Skierniewice o godz. 7^{50} rano.
„ z Bydgoszczy „ 12^{06} w poł.
Os.-t. z Torunia o „ 3^{50} „
(tylko do Łowicza)
Os. z Gdańska o godz. 4^{43} „

do Łodzi Kaliskiej:

(bezpośrednio przez Łowicz)
Osob. z Gdańska o godz. 5^{08} rano.

do Łodzi Fabrycznej:

(przez Skierniewice)
Osob. z Gdańska o godz. 4^{48} po poł.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJKĄ

do Sompolna 4 godz. po południu.
do Brześcia Kuj. godz. 6 m. 30 rano.
„ „ 5 m. 30 pp.
z Sompolna godz. 9 m. 20 rano
godzina wieczorem
z Brześcia Kuj. godz. 9 m. 20 rano
„ „ godz. 8 m. 50 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Do sprzedania pies roczny rasy doberman, Kościuszi 4.

Do sprzedania garnitur frakowy mało używany, zgłaszać się ul: Cyganka № 9. m. 6, od g. 2-ej do 3 po poł.

Organista potrzebny do parafji Bobrowniki od św. Wojciecha, poczta Lipno, stacja Nieszawa.

Zegarmistrz, Andrzej Krawczyk przy ul. 3-go Maja № 14 m. 4 II piętro wykonywa roboty solidnie i tanio.

Zaginął pies wyżeł - niemiec duży, maść centkowana siwa, łaty bronzowe. Kto odprowadzi lub wskarze, gdzie się znajduje otrzyma 10 miljonów nagrody. Ostrzegam przed nabyciem takowego.

Adres: ulica Brzeska 1, kantor fabryki wódek.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.